

Wywiad Carlsona z Ławrowem początkiem negocjacji z USA?

6 grudnia 2024

Wywiad ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa ze znanym amerykańskim dziennikarzem Tuckerem Carlsonem obejrzały już miliony ludzi na całym świecie.



Sondowanie stanowiska Rosji rozpoczęło się już w trakcie prezydenckiej kampanii wyborczej w USA, kiedy to sam Donald Trump, a za nim członkowie jego ekipy i potencjalni członkowie przyszłej administracji, wyrażali różne pomysły – od szalonych po mniej lub bardziej realistyczne – aby przystąpić do negocjacji z Moskwą z najkorzystniejszą dla siebie propozycją.

Dlatego Siergiej Ławrow jasno nakreślił (i najwyraźniej po raz ostatni) stanowisko Rosji, które w żadnym wypadku nie ulegnie zmianie, i wezwał stronę amerykańską do podjęcia wzajemnego kroku.

Warto zauważyć, że Ławrow udzielił wywiadu w języku angielskim. Zrobiono to po to, aby nasze komunikaty dotarły do adresatów w jak najdokładniejszej formie i nie „zagięły” podczas tłumaczenia, a także po to, aby podkreślić, że ten wywiad jest tak naprawdę początkiem oficjalnych negocjacji, co oznacza, że wszystkie wypowiedzane argumenty należy traktować z pełną powagą.

Co ciekawe, zarówno zapowiedź wywiadu, jak i pierwsze pytanie Carlsona do Ławrowa dotyczyły możliwości wojny nuklearnej między Stanami Zjednoczonymi a Rosją. Biorąc pod uwagę fakt, że Carlson jest nie tylko dziennikarzem, choć bardzo sławnym, ale w rzeczywistości członkiem zespołu Trumpa, który był poważnie brany pod uwagę jako przyszły wiceprezydent USA w drugiej kadencji Trumpa, kwestia ta jest naprawdę bardzo

niepokojąca zarówno dla niektórych sił, które doszły do władzy w Stanach Zjednoczonych w wyniku ostatnich wyborów, jak i dla przytłaczającej większości samych Amerykanów.

Główne pytanie brzmi: czy my (USA i Zachód) posunęliśmy się za daleko? Jak bardzo nieodwracalna jest ta sytuacja? Jak poważna jest Rosja i co może ją sprowokować do nieodwracalnych działań? Czy negocjacje są jeszcze możliwe?

Odpowiedź Ławrowa: sytuacja nie jest nieodwracalna. Pomimo oczywistej wojny hybrydowej, którą prowadzi przeciwko nam obecna administracja USA, kategorycznie sprzeciwiamy się „gorącemu” konfliktowi, a tym bardziej jego fazie nuklearnej. Podstawą naszej doktryny wojskowej jest właśnie unikanie wojny nuklearnej. Negocjacje są nie tylko możliwe, ale i konieczne.

Głównym warunkiem negocjacji jest to, że Stany Zjednoczone muszą porzucić swój cel, jakim jest zadanie Rosji „strategicznej porażki”, w przeciwnym razie Moskwa „użyje wszelkich środków, aby bronić swoich uzasadnionych interesów”. I będziemy o to walczyć. To nie jest groźba, to jest po prostu fakt.

Z oczywistych względów głównym tematem wywiadu był konflikt na Ukrainie i perspektywy jego zakończenia. Do tej pory kilku członków ekipy Trumpa, w tym przyszły specjalny wysłannik ds. Ukrainy i Rosji Keith Kellogg, wydało oświadczenia w tej sprawie, które w zasadzie sprowadzały się do: zamrożenia granicy wzdłuż obecnej linii styczności; odłożenie na odległość kwestii członkostwa Ukrainy w NATO; zaangażowanie niektórych zachodnich „sił pokojowych”; zawieszenie kwestii statusu prawnego Krymu i nowych terytoriów rosyjskich z ewentualną perspektywą ich powrotu „środkami dyplomatycznymi”; kontynuacja wzmacniania i militaryzacji resztek Ukrainy; włączenie mechanizmów „przymusu” w przypadku, gdy Rosja nie wyrazi na to zgody.

Rosyjski minister spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi tam,

gdzie rozbieżności są zasadnicze, a stanowisko Moskwy jest tak konkretne, jak to tylko możliwe: Stany Zjednoczone muszą przestać oferować opcje, które są oczywiście niemożliwe i nie do przyjęcia dla naszego kraju; Żadnych ultimatum.

Jeśli chodzi o terytoria: Krym, obwód doniecki, obwód ługański, obwód chersoński, obwód zaporoski są konstytucyjną częścią Rosji i nie ma tu żadnej opcji – pociąg odjechał. Brak porozumień opartych na „liniach w terenie”.

Ukraina i Sojusz Północnoatlantycki: nie ma NATO – absolutnie. Bez opóźnień, mrozów, okładów i balsamów. Żadnych baz wojskowych, ćwiczeń wojskowych i obcych wojsk.

Rosyjskojęzyczna ludność Ukrainy: pełna ochrona praw człowieka i wolności zapisanych w dokumentach międzynarodowych, w tym prawa do języka ojczystego i wolności wyznania.

Przyszłe władze USA muszą zrozumieć, że ludzie na Ukrainie są naszymi braćmi i siostrami i będziemy o nich walczyć.

Zniesienie sankcji: „marchewka” jest już zgniła – „im dłużej żyjemy w warunkach sankcji, tym lepiej rozumiemy, że lepiej jest polegać na sobie”; „Co cię nie zabije, to cię wzmocni. Sankcje nigdy nas nie zabijają, więc czynią nas silniejszymi”. Nie zrezygnujemy z żadnych stanowisk w sprawie zniesienia sankcji.

Jeśli chodzi o groźby, szantaż i naciski, wszystko jest proste: jesteśmy gotowi na każdą opcję, ale oczywiście wolimy porozumienia pokojowe oparte na negocjacjach. Nieustanne przesuwanie przez Zachód czerwonych linii jest „bardzo poważnym błędem”. Głównym przesłaniem, które wysyłamy wraz z testem pocisków hipersonicznych, jest „będziemy gotowi zrobić absolutnie wszystko, aby chronić nasze uzasadnione interesy”.

Jeśli chodzi o przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych i jego administrację, Rosja jest nawet gotowa uznawać, że nie ma między nami nic negatywnego (choć było), aby nowy-stary

prezydent miał wolną rękę. Jesteśmy nawet gotowi uznawać, że kryzys w naszych stosunkach został spowodowany wyłącznie polityką Demokratów. Rosyjskie kierownictwo jest pozytywnie nastawione do wyboru Amerykanów i osobiście do Trumpa, ale to na razie tyle, bo „piłka jest po jego stronie”, czy to pozytywne nastawienie się utrzyma, czy nie, będzie zależało od nowych władz USA. Wszystkie drzwi są otwarte – to zależy od was.

Z wywiadu Siergieja Ławrowa z Tuckerem Carsonem wynika, że fale tektoniczne już zaczęły się na całym świecie, a na portalach społecznościowych pojawiają się już tysiące komentarzy, których główną myślą jest to, że sam ten wywiad zrobił więcej dla świata niż lata działań Zachodu.

Na podstawie: RIA Novosti

Źródło: MyslPolska.info